

Złe horoskopy konferencji londyńskiej

USA i Anglia chcą uzbroić Niemcy

Niemcy produkują już tyle ton stali co Francja

Protest ZSRR

LONDYN (obsł. wł.). — W Londynie rozpoczęła się, jak już donosiliśmy, Konferencja Trzech Mocarstw w sprawie polzomu przemysłu niemieckiego. Konferencją tą kieruje Rene Masigli, ambasador francuski w Londynie.

Rozmowy między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji według pierwszych doniesień zaczynają się w atmosferze wyraźnego zakłopotania. Na rozmowy te rzuciła cień stanowczy protest radziecki przeciwko konferencji tylko trzech mocarstw, jako sprzecznej z uchwałami poczdamskimi. Protest ten wywołał wielką konsternację w londyńskich kołach politycznych.

Nie wyjaśnione jest dotąd stanowisko Francji. Francja jedyna z

złomu przemysłu niemieckiego nie mogą zapasć do czasu zebrania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w listopadzie br.

Obserwatorzy polityczni zdają sobie sprawę, że Stany Zjednoczone gotowe są na jednostronne załatwienie zagadnienia produkcji niemieckiej. Na konferencji moskiewskiej w marcu br. sekretarz stanu Marshall oznajmił bowiem, że o ile nie zostanie szybko osiągnięte porozumienie czterech mocarstw w sprawie gospodarki niemieckiej, Ameryka zastrzeżę sobie prawo pozyczenia potrzebnych kroków gospodarczych w swojej strefie.

Na ogół panuje przekonanie, iż trudno będzie osiągnąć zgodę Francji na taki poziom przemysłu niemieckiego, jakiego chciałyby Wielka Brytania i Ameryka.

Konferencja londyńska, zdaniem korespondenta dyplomatycznego Reutersa odbywa się pod hasłem

„faktów dokonanych“. Twierdzi on, że już na konferencji paryskiej osiągnięto „młczące porozumienie“ 16 narodów co do podwyższenia przemysłu w Niemczech ponad kontyngent 5,8 milionów ton stali.

Francuska opinia publiczna jest wyraźnie zaniepokojona dotychczasowym przebiegiem konferencji londyńskiej. W Paryżu mówi się otwarcie, że w obecnej sytuacji delegaci Francji nie odegrają w Londynie poważniejszej roli.

Obawy Francuzów są zupełnie uzasadnione. Według danych Agencji France Presse, przed wojną Francja produkowała rocznie 6 mil. ton surowki (stali), podczas gdy Niemcy od chwili, gdy wkroczyli ponownie na drogę zbrojeń produkowały 18 milionów ton. W roku 1917 Niemcy na podstawie upoważnienia z marca 1916 r. mogłyby produkować 5,8 mil. ton, czyli niemal tyle samo co Francja.



Ta gruba, zażywna Niemka, to słynna wdowa po komendancie Buchenwaldu, skazana przez Trybunał Międzynarodowy za przestępstwa popełnione w obozie więziennickim.

Co dzień niesie

Na utartych drogach

W dniu 20 sierpnia br. podpisany został w Paryżu układ handlowo-polsko-francuski. Po zawarciu konwencji kulturalnej jest to następny krok na drodze wzajemnego zbliżenia obu narodów, których losy tak bardzo podobne są do siebie i które łączą tradycyjne więzy przyjaźni.

Francja, przeżywająca ostry kryzys gospodarczy, szukać musi rynków zbytu w Europie. Układ z Polską jest dla niej więc poważnym posunięciem gospodarczym, umożliwiającym eksport fabrykatów i półfabrykatów w a mian głównie za tak poszukiwany i tak potrzebny Francji węgiel, szczególnie po bezskutecznych próbach pokrycia zapotrzebowania węglowego z Zagłębia Ruhry.

Układ gospodarczy polsko-francuski ma swoją specyficzną wymowę. Świadczy on dobitnie, że system układów gospodarczych naszego państwa nie ogranicza się tylko do szukania bliższych kontaktów z sąsiadami bądź też pozostałymi krajami demokracji ludowej. Układ polsko-francuski już po raz drugi, od chwili zawarcia podobnego układu z Wielką Brytanią, rozwala sztuczne pojęcie „żelaznej kurtyny“. Polska śmiało, jako równorzędny partner gospodarczy wyciąga rękę do państw Europy zachodniej i nawiązuje kontakty handlowe z każdym państwem pod warunkiem nienaruszalności suwerenności i praw narodowych.

Polekę z Francją łączą jeszcze inny momenty gospodarcze. Między obu krajami leży wielki obszar, wynurzający się z wolna z powojennego chaosu przy wydatnej pomocy „Wuja Sama“. Obzarem tym są Niemcy, odwieczny wróg obu narodów. Ani Polska ani Francja nie jest zainteresowana w kompletnym rozbrojeniu gospodarczym Niemiec. Z drugiej jednak strony i Polska i Francja nie mogą dopuścić do zupełnej samowystarczalności gospodarczej Niemiec, bo samowystarczalność ta czy prędzej, czy później nastawi przemysł niemiecki na nadprodukcję, która łatwo przestawić na produkcję zbrojeniową. Co zaś oznaczałoby tego rodzaju stan rzeczy — wiemy aż nazbyt dobrze.

W świetle tych rozważań zawarcie układu handlowego polsko-francuskiego powitać musimy ze szczerym uznaniem, nie wątpiąc, że rozrośnie on się w przyszłości i doprowadzi do dalszego zacieśnienia więzów, łączących od wieków oba kraje.

trzech kontrahentów narażona jest najbardziej na groźbę odrodzenia militarystyki niemieckiej. Francja konsekwentnie przeciwstawiała się dotąd naruszeniu systemu wspólnych decyzji czterech mocarstw w sprawach dotyczących Niemiec i stwierdziła już oficjalnie, że żadne ostateczne decyzje w sprawie po-

Na pożegnanie Niemcy

podpalają domy w Szczecinie

W Szczecinie zanotowano szereg pożarów. Jednego dnia pięciokrotnie wzywano straż ogólną do pożaru kilkupiętrowego domu.

Chłapiąca się od trzech dni seria pożarów w mieście, nie jest dziełem przypadku. Spowodowana jest ona przez sabotażystów, o czym świadczą zbrodniczy zamach na spieszące do pożaru wozy strażackie. Podpalacze przeciągnęli linę stalową w poprzek jezdni tuż obok płonącego domu. Właźcie Bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenie, zatrzymując kilku podejrzanych narodowości niemieckiej. Plaga pożarów w Szczecinie nastąpiła w okresie wzmożonego ruchu wysiedlania Niemców.

Dramatyczna noc w tunelu

24 godzin trwała bitwa o schron powstańców

PARYŻ (PAP) Jak donosi z Aten Agencja France Presse, powołując się na informacje rządowe, w rejonie Kerdillion rozegrała się ostatnio walka z powstańcami w tunelu podziemnym, który służył powstańcom za schron. Walka za pomocą granatów ręcznych trwała przez dzień i noc. Opublikowana przez rząd lista strat powstańczych wymienia m. in. 7 kobiet.

JOGGJAKARTA (API) Premier Sjarifuddin stwierdził w przemówieniu wygłoszonym wczoraj przez radio, że wojska holenderskie posunęły się o 260 mil od chwili wydania rozkazu zaprzestania ognia. Republika indonezyjska ma wobec tego prawo bronić się wszelkimi dostępnymi jej środkami, a więc i niszczeniem wszystkiego, co może się przydać atakującemu nieprzyjacielowi. Mowa Sjarifuddina była odpowiedzią skierowaną pod adresem holenderskiego gubernatora, Van Mooka, który oskarżył Indonezyjczyków o korzystanie z pomocy japońskich i niemieckich doradców. Sjarifuddin twierdził, iż

prawie tyle, co Wielka Brytania kwartałnie.

Do Londynu nadeszła wczoraj autorytatywna opinia z Waszyngtonu, świadcząca o tym, iż wstrzymanie wymiany funta podważył może handel światowy w takiej mierze w jakiej nie miało to miejsca od r. 1931.

Tymczasem w Wielkiej Brytanii rząd w dalszym ciągu ponawia swoje wysiłki w celu poprawy sytuacji gospodarczej tego kraju. Minister kolonii Crech Jones zapelował do wszystkich kolonii brytyjskich aby przyszyły z pomocą Wielkiej Brytanii, zwiększając swą produkcję i zmniejszając import z metropolii. Pomoc kolonii — zdaniem Jonesa — konieczna jest dla Anglii, aby mogła ona wyjść

Największy kryzys w dziejach Anglii

Drastyczne zarządzenie rządu i pierwsze ich skutki

LONDYN (obsł. wł.) Sprawa zakazu wolnej konwersji funtów szterlingów na dolary wywołała duże poruszenie w międzynarodowych kołach finansowych. Zakaz wymiany funtów szterlingów na dolary ogranicza zupełnie handel wszystkich krajów należących do strefy szterlingowej. W odpowiedzi na zarządzenia brytyjskie Waszyngton zamroził saldo pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii. Według ostatnich doniesień zamrożenie to nastąpi faktycznie dopiero w dniu 29 sierpnia br., w ten sposób reszta pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii wynosząca 400 mil. dolarów zostanie wstrzymana na czas nieokreślony.

Również Argentyna odpowiedziała na decyzję Brytyjską wstrzymaniem wszelkich zezwoleń importowych. Decyzja ta uderza niesłychanie ostro w Stany Zjednoczone, które eksportowały do Ameryki Łacińskiej tygodniowo

„z najeźszego kryzysu gospodarczego historii Wielkiej Brytanii“.

W gabinecie brytyjskim trwają bez ustanku rozmowy na temat przedłużenia czasu pracy w kopalniach między członkami rządu, przedstawicielami zarządu kopalni i przedstawicielami Związku Zawodowego Górników. Po rozpoczęciu od soboty turystom angielskim, wolno wywozić za granicę jedynie 5 funtów gotówką na osobę. Ministerstwo Handlu komunikuje, że osobom wyjeżdżającym z Anglii nie wolno wywozić bez specjalnego upoważnienia większych ilości droższych kamieni, futer, dzieł sztuki, złota, platyny, diamentów lub znaczków pocztowych.

Zarządzenia brytyjskie wywoływały już cały szereg przestępstw dewizowych. „Daily Express“ donosi, że policje brytyjska wykryła przemyt dewiz. Skompromitowanych jest podobno wiele znanych osobistości.

Bazy USA w Persji?

MOSKWA (PAP) W depeszy z Teheranu Agencja Tass przytacza informacje dziennika „Keihan“, że okręty marynarki amerykańskiej, które wizytowały ostatnio Zatokę Perską, zakotwiczone są obecnie w portach Włoch, Turcji, Egiptu i Grecji. Panuje opinia, że Ameryka zażądała od Persji baz morskich.

Bulgaria zagrożona

MOSKWA (Obsł. wł.) Korespondent „Prawdy“ podaje, że zgodnie z doniesieniami otrzymywanymi w tutejszych kołach dziennikarskich od osób, które niedawno powróciły z Turcji, można było zaobserwować ruchy wojsk tureckich w kierunku granicy turecko-greckiej i turecko-bułgarskiej. Przybyły tam 8 nowe pułki artylerijskie.

SOFIA (Obsł. wł.) Minister spraw zagranicznych Georgiej zgłosił protest do sojuszniczej komisji kontrolnej w związku ze skupianiem wojsk greckich na grecko-bułgarskiej granicy i ostrzeliwaniem terytorium bułgarskiego.

Van Mook kłamie!

Nie ma wśród nas Japończyków! - woła premier Indonezji

świadomość narodowa Indonezji rozwija się od wielu lat zupełnie niezależnie od jakichkolwiek inspirowania japońskich i pomimo holenderskiej presji.

Według wiadomości z Batawii, w dniu wczorajszym doszło do 14 większych i mniejszych potyczek na rozmaitych odcinkach frontu Jawy i Sumatry.

Groźba kryzysu rządowego w Holandii

4 ministrów ratuje stolicę Indonezji

HAGA (API) Prawicowe pismo holenderskie „Dagblad“ donosiło wczoraj, że w łonie gabinetu wybuchł kryzys na tle polityki rządu wobec Indonezji. Kryzys ten dotyczy rozkazu wydanego przez premiera holenderskiego, Beela, guber-

natorowi holenderskich Indii Wschodnich, Van Mookowi zdobycia stolicy republiki indonezyjskiej Joggjakarty. 4 ministrowie socjalistyczni zagrozili, że o ile rozkaz ten nie zostanie wycofany, opuszczą gabinet.

„Bomba atomowa jest naszą nadzieją“

zeznaje oskarżony Langner

„Ex libris“ dla byłego gubernatora Wädtera

KRAKÓW (PAP). — Na wstępie 9-go dnia procesu krakowskiego oskarżony Eugeniusz Ralski oświadcza, iż jest zaskoczony zeznaniami złożonymi wczoraj przez oskarżonego Starmacha. Zgodnie z sumieniem muszę oświadczyć — mówi oskarżony Ralski — że dawałem mu materiały nie jak on wczoraj zeznał tylko raz, lecz dwa lub trzy razy.

Przy konfrontacji Ralskiego ze Starmachem, Starmach oświadcza, że nie przypomina sobie ani szczegółów rozmowy z Ralskim, ani spraw związanych z otrzymanymi od Ralskiego ulótkami podziemia. Ralski zeznaje, iż zeznania Starmacha nie były zgodne z prawdą w tych momentach, odpowiadał on na pytania prokuratora dotyczące Wojewódzkiej Rady Narodowej, osłony PSL przez podziemie i kontaktów Mikolajczyka z ambasadorami.

TAJEMNICA AKCJI „O“

Przed sądem staje oskarżony Wiktor Langner, kierownik siatki propagandowej WIN-u. Oskarżony przyznaje się do winy. Według jego zeznań do jesieni 1945 r. komórka jego wydawała tzw. „Informatory“.

Praca propagandy zmierzała do przygotowania społeczeństwa do wyborów z punktu widzenia WIN-u. W ramach tej propagandy była prowadzona również tzw. akcja „O“. Langner mówi między innymi, że WIN uważał, iż niektóre partie polityczne były w rzędzie pokrzywdzone i że organizacja jego dążyła do rozładowania lasów.

Oskarżony Strzałkowski przedstawił organizację jako doraźny cel walki politycznej z PPR i rządem.

W sprawie rozładowania lasów WIN według zeznań Langnera nie mógł przeprowadzić tej akcji. W odpowiedzi prokurator cytuje fragment broszury pt.: „Przejrzały czy nasze“, „Widzimy, że wojna jest nienuknieona i to za kilka miesięcy. Obecnie musimy więc poświęcić więcej uwagi od idealizmu leśnym i zająć się wychowaniem ludzi leśnych“. Broszura ta posiada napis „Tysiąc egzemplarzy na ob szar“.

Na pytanie prokuratora oskarżony Langner oświadcza, iż Kowalski był jego najbliższym współpracownikiem. Inicjatorem akcji „O“ był początkowo „Bogusław“, rozbudowanie akcji prowadził oskarżony, a materiały opracował na jego zlecenie Kowalski i „Leszek“.

Prok.: Co oznaczał skrót akcja „O“.
Osk.: „Odpuszkowanie“.
Prok.: Co takiego?

Osk.: Oczyszczanie społeczeństwa z jednostek, naszym zdaniem szkodliwych.

Prok.: To znaczy?
Osk.: Chodziło o UB i PPR.

SMIECH NA SALI SĄDOWEJ

Prokurator przedstawia sądowi dokumenty, świadczące o prowokacjach i fałszach stosowanych w akcji „O“, o prowokacyjnych nalepkach jakie naklejano na drzwiach mieszkań, o pieczętkach z napisami „Specjalny Sąd Karny“, które w końcowej fazie akcji „O“ miały służyć przy wyrokach śmierci dla członków UB i PPR. Oskarżony Langner początkowo próbuje zaprzeczyć, jednak prokurator przedstawia ostentacyjną omówioną pieczętkę wyrok śmierci przeciwko Szan druskiewiczowi Piotrowi z Przemysła. Autorem tych listów był Kowalski.

Inny rodzaj prowokacji stanowiły donosy kierowane do władz Bezpieczeństwa w rodzaju tego, który prokurator odczytał: „Donoszę uprzejmie, że Stefan Tytyła z Mogilan utrzymuje kontakt z NSZ. Co tydzień w wieczornych godzinach przychodzi do niego ludzie z lasu. Jako szczerzy demokrat i członek partii dbający o czystość naszych szeregów proszę o należyte jego ukaranie“.

Prok.: „Do czego to miało służyć“
Osk.: „Do siania niepokoju“.

Inny elaborat Langnera zawierał zbrodnicze prowokacje o żydowskich mordach rytualnych. Było to zdaniem oskarżonego przeznaczone dla „mówionej propagandy“.

Prok.: „Czy oskarżony zastanawiał się nad możliwymi skutkami tego rodzaju propagandy“?

Osk.: „Nie zastanawiałem się. Przyznaje, że może ta walka nie była fair“.

Publiczność zgromadzona na sali wybucha śmiechem.

Literatura WIN-u dążyła do pogłębienia różnic między PPR-owską górą a dolami PPS.

Według projektu „Leszka“ planowane było sfingowanie rozłamu PPR przez stworzenie fikcyjnej partii PPRD (Polska Partia Robotniczo-Demokratyczna).

Prok.: „Na czyje polecenie „Leszek“ napisał artykuł, który między innymi mówi: „Bomba atomowa to nasza nadzieja i to jest najbardziej humanitarny sposób prowadzenia wojny“.

Oskarżony dłuższy czas milczy, a następnie zasłania się brakiem pamięci, jak również przy odczytanej przez prokuratora instrukcji: „Wierzmy, że popularność Mikolajczyka pozwoli na wywarcie wpływu politycznego, zgodnie z naszymi interesami. Dajemy mu więc kredyt naszego zaufania, co stanowi dla niego atut. PSL należy

się z naszej strony pełne poparcie. W dziedzinie polityki zagranicznej e-laboraty oskarżonego Langnera twierdzą, że świat może być rządzonej tylko przez Anglo-Sasów. Oskarżony oświadcza, iż rozporządzał środkami finansowymi na wysokość 200 tys. złotych.

Ponieważ oskarżony Langner jest z zawodu artystą-grafikiem, prokurator przedstawia sądowi jedno z jego dzieł „Ex libris“ dla niemieckiego gubernatora Krakowa Waechtera. „Ex libris“ przedstawia więź ratuszową w Krakowie na tle sztandaru z hitlerowską swastyką.

Na tym przesłuchanie zakończono i odroczono sprawę do poniedziałku.

„Zarobił“ miliard złotych a nie chciał utrzymywać żony i dzieci

Sprawa Stanisława Dolewskiego, arestowanego pod zarzutem największej w Polsce afery papierniczej posiada dodatkowe sensacje.

Dolewski przed arestowaniem rozszedł się ze swoją żoną, której nie chciał płacić żadnych alimentów ani nie dawał pieniędzy na utrzymanie dwojga dzieci.

Jak wiadomo cały majątek afe-

Święto murzynów w USA

Zmarł sen. Bilbao

Senátor ze stanu Missisipi, Teodor Bilbao, znany był dobrze wszystkim kolorowym mieszkańcom Ameryki Północnej. W czasie wyborów do Kongresu senator Bilbao w chytry sposób zdobył mandat poselski, nie dopuściwszy poprostu murzynów do głosu.

Niedawno po wykryciu znacznych nadużyć pozbawiono senatora Bilbao miejsca w Senacie.

W dniu wczorajszym niezwykle poruszenie ogarnęło wszystkich murzynów w USA. Senator Bilbao, liczący sobie 66 lat, zmarł.

Oby razem z nim zeszedł do grobu ostatni zwolennik rasizmu w Stanach Zjednoczonych. Obawiamy się jednak, że sen. Bilbao pozostawił wielu spadkobierców.

ryzysty wynoszący około 1 miliarda złotych został zabezpieczony przez skarbow państwa.

Obecnie była żona Dolewskiego za pośrednictwem jednego z adwokatów warszawskich wystąpiła z żądaniem wydzielenia części majątku spod zajęcia tytułem alimentacji i dostarczenia środków dla utrzymania nieletnich dzieci Dolewskiego.

W żądaniu swoim Dolewska do-wodzi, że majątek aferzysty składa się również z części, którą Dolewski otrzymał po swym zmarłym ojcu.

W stylu telegraficznym

⊕ WARSZAWA — Wczoraj przy-był do Warszawy nowomianowany poseł — dwuczłony i minister pełnomocny Meksyku dr. Salvador Gusman.

⊕ NOWY JORK — Rzecznik rządu kanadyjskiego oświadczył, że Anglia podjęła już prawie 2/3 pożyczki kanadyjskiej wynoszącej 1,250 mil. dolarów.

⊕ WASZYNGTON — Prezydent Truman wypowiedział się na konferencji prasowej za poważnym zwiększeniem ilości imigrantów z Europy, w szczególności zaś DP z Niemiec.

⊕ OTTAWA — Rząd kanadyjski zamierza w jesieni br. przyjąć nową partię uchodźców z Europy. Władomść tę podał minister pracy, który wrócił niedawno z podróży do Europy.

⊕ BERLIN Amerykański sąd woj-skowy w Dachau skazał na śmierć przez powieszenie 4 kapo z obozu koncentracyjnego z Mauthausen. Po zostali oskarżeni otrzymali wyrok dożywocia do 2 lat więzienia.

⊕ PARYŻ — W dniu 21 sierpnia br. zmarł w wieku lat 66 znany konstruktor — fabrykant samochodów wyższych Bugatti.

⊕ BRATYSŁAWA — Wyrażana jest tu obawa, że Dunaj przestanie być wkrótce zdalny do żeglugi, jeżeli dalej trwać będzie obecna posucha. W Bratysławie wynurzyli się z wody szczytł statków zatopionych podczas wojny.

⊕ HAWANA — Przed gmachem konsulatu radzieckiego w Hawanie eksplodowała bomba. Została ona wyzrzucona z auta.

⊕ RZYM — Rząd włoski, jak oficjalnie podano w Rzymie, ma zwrócić się do Banku Eksportowo-Importowego o nową pożyczkę w wysokości 100 mil. dolarów oraz do Banku Światowego o pożyczkę 250 mil. dolarów.

⊕ PRAGA — Związek Studentów austriackich zawiadomił władze naczelne Międzynarodowego Związku Studentów w Pradze, że występuje z szeregiem tej organizacji.

⊕ CHAMONIX — Znakomita para alpinistów polskich Orłowski i Żulański dokonała czwartego w dziejach Alp przejścia wschodniego Mont Blanc de Tacul (4248 m). Jest to najwybitniejszy sukces polski w Alpach.

Rada Bezpieczeństwa drepcze w kółko

Bulgaria i Rumunia przepadły w głosowaniu

NOWY JORK (PAP) Kontynuując głosowanie nad nowymi kandydatami do ONZ, Rada Bezpieczeństwa odrzuciła zgłoszenie Bulgarii i Rumunii. Za przyjęciem Bulgarii wypowiedziała się Syria,

przeciwko głosowały Stany Zjednoczone, a 9 delegatów powstrzymało się od głosowania. Na korzyść Rumunii głosowała tylko Syria, a 10 delegatów powstrzymało się od głosowania.

Delegat amerykański Johnson oświadczył, że wobec impasu, w jakim znalazła się Rada Bezpieczeństwa, proponuje odesłanie do de-

cyzji Generalne Zgromadzenia wszystkich nie przyjętych przez Radę kandydatów. Gromyko oświadczył, że delegacja radziecka zastrzega sobie czas na rozpatrzenie tej propozycji. Gdy delegat radziecki dał do zrozumienia, że założy veto przeciwko propozycji USA, Johnson wycofał swą propozycję i obrady odroczone.

Koniec wojny w Paragwaju?

NOWY JORK (PAP) Jak donoszą z Asuncion, komunikat rządu paragwajskiego twierdzi, że wojna domowa w Paragwaju zakończyła się zwycięstwem sił rządowych i że w całym kraju powraca normalne życie.

Szef polskiej kompanii w Murnau Andreas Buch przed sądem w Polsce

Feldjebel Andreas Buch, szef kompanii złożonej z jeńców Pola-

ków, w znanym obozie Murnau, został wydany przez władze angielskie Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Buch znał się nad żołnierzami Polakami. Buch stanie przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Niemcy - ofiary faszyzmu spędzą urlop w Polsce

LONDYN (obsł. wł.) Rozgłośnia niemiecka w sowieckiej strefie okupacyjnej donosi, że Polski Związek Inwalidów Wojennych zaprosił Niemców, byłych więźniów obozów koncentracyjnych w Ravensbrueck, aby spędzili wakacje w Polsce.

„Exodus“ wznowi świętą wojnę Żydów na całym świecie

PARYŻ (PAP) Hebrajski Komitet Wyzwolenia Narodowego komentując ultimatum brytyjskie do imigrantów ze statku „Exodus“, oświadcza m. in.: „Jesteśmy przekonani, że w razie wykonania groźby brytyjskiej, Hebrajczycy w Palestynie i wszędzie powstaną na apel „Irgan Zwa' Leumi“ i będą walczyli o wyzwolenie naszego kraju i naszego narodu“.

JEROZOLIMA — Nowa Rada Żydowska, która zebrała się w Jerozolimie postanowiła zgłosić protest do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie przeciwko deportowaniu przez Anglików nielegalnych imigrantów żydowskich z pokładu „Exodus“.

PORT DE BOUC — Imigranci wystosowali apel do prez. Trumana protestując przeciwko decyzji brytyjskiej skierowania statków do Hamburga.

JEROZOLIMA — Narodowa Rada Żydowska postanowiła wysłać telegram do Leona Bluma w sprawie imigrantów żydowskich. W nadchodzący poniedziałek w całej Pa-

lestynie obchodzony będzie powszechny post na znak solidarności z imigrantami Exodus. Narodowa Rada Żydowska wzywa wszystkich Żydów całego świata do podobnej manifestacji.

PORT DE BOUC — Ani jeden z imigrantów żydowskich nie wysiadł na ląd.

Z tamtej strony Oary

„Polscy bandyci“...

Ostatnio prasa niemiecka rozpoczęła zorganizowaną nagonkę przy pomocy odpowiednio spreparowanej statystyki, — w której usiłuje przekonać władze okupacyjne, że Polacy dokonują prawie wszystkich przestępstw w Niemczech. Przy każdym wypadku morderstwa czy rabunku nieomylnie podaje się komentarz, że dokonali tego „prawdopodobnie polscy bandyci“. Ostentacyjnie przyzwyczajeni jesteśmy do tonu pewnego odłamu prasy niemieckiej i moglibyśmy przejść nad tym do porządku dziennego, gdyby nie fakt, że statystyka ta i wyssane z palca wiadomości trafiają jednak do przekonania władz okupacyjnych.

Prasa polska w Niemczech wielokrotnie cytowała fakty, gdy przelapani bandyci okazywali się przebranymi w polskie mundury Niemcami. W polskich mundurach jest Niemcom to twarz; przecież nie zapomnieliśmy jeszcze podobnej „koepenickiady“ w ostatnich dniach powojennych.

Ostatnio zanotowano tego rodzaju wypadek we wsi Ostendorf koło Borghorstu (Westfalia). Aresztowano tam pewnego robotnika rolnego — Niemca, który przebrany w mundur polski dokonywał systematycznie śmiałych napadów rabunkowych z bronią w ręku. Korzystając ze znajomości kilku słów polskich sprawiał podczas napadów na bogatych chłopach niemieckich wra-

...i rozwódki z Norwegii

Nie wszyscy reemigranci są w ten sposób żegnani w gościnnych Niemczech. Z ponurą miną, ale bez rekwizycyjnych żegnają zawiadzeni mężowie łatwowierne Norweżki, które lekkomyślnie wyszły za mąż za Niemców — członków Wehrmachtu w okresie okupacji Norwegii. Norweżek takich było razem sześć tysięcy. Krótko trwały szczęście rodzinne i widocznie „nordycka rasa“ nie mogła jakoś pogodzić się ze sobą, skoro kilkaset Norweżek wszczęło już i wygrało procesy roz-

zenie Polaka.

Wypadek ten opisały niemal wszystkie dzienniki niemieckie, pisząc oczywiście o „polskim bandycie“. Większa część dzienników niemieckich nie poświęciła jednak ani jednego słowa zuchwałemu napadowi Niemców na polskich reemigrantów w Lubee. Wtedy mówiło się tylko o „samobronie narodu niemieckiego“.

Wypadek ten opisały niemal wszystkie dzienniki niemieckie, pisząc oczywiście o „polskim bandycie“. Większa część dzienników niemieckich nie poświęciła jednak ani jednego słowa zuchwałemu napadowi Niemców na polskich reemigrantów w Lubee. Wtedy mówiło się tylko o „samobronie narodu niemieckiego“.

Nie wiadomo tylko, jak stateczni Norwegowie przyjmą tę marnotrawne córki. Wątpliwe jest, czy po takim jaskrawym kollaboracjonizmie znajdują one jeszcze kandydatów na drugich mężów.

70 deputowanych uciekło z parlamentu

PARYŻ (PAP) Partia socjalistyczna i MRP zapowiedziały, że jeżeli którykolwiek z postów tych partii przyłączy się do parlamentarnej grupy de Gaulle'a, zostanie automatycznie usunięty z szeregów partyjnych. Po ogłoszeniu tej decyzji w kulisach Zgromadzenia Narodowego nie można było znaleźć żadnego z 70 deputowanych, o których mówiono, że przyłączyli się do wspomnianej grupy. Ponieważ istnieje rozróżnienie pomiędzy zadeklarowanym a ukrytym członkostwem, sympatycy de Gaulle'a zechcą prawdopodobnie wykorzystać tę okoliczność i „nie ujawniać się“ do czasu wyjaśnienia sytuacji politycznej i parlamentarnej, które oczekiwane jest w październiku.

Przysłowia — mądrością narodów

„Przysłowia są mądrością narodów”, mówi stare przysłowie. Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że mamy stosunkowo duzo przysłów, co z kolei rzeczy po zwaiałoby przypuszczać, że jesteśmy bardzo mądrym narodem. Jeżeli nawet tak jest, to mądrość ta u nas we Wrocławiu jakoś nie bardzo się uwidacznia. A szkoda!

Mamy w naszych przysłowiach i takie: „przypiał kwiatek do kożucha”. Ojóż w konkretnym wypadku takim kwiatkiem jest nasze Ossolineum. Szczęjemy się i chwalamy się, że ta „znana — zasłużona — ceniona” instytucja znalazła się w naszym mieście. Poza wieloznacznym gronem bezpośrednio zainteresowanych jednak nikt bliżej się nią nie zajmuje.

Ostatnio przeprowadza się remont gmachu Ossolineum. Gmach dało miasto, nawet bardzo uroczyście. Na remont łoży kto inny. Niestety nikt nie pomyślał o tym, ażeby przez samego gmachu doprowadzić do jakiegoś takiego stanu okolice, w której ten gmach się znajduje. A przecież Ossolineum, po wyremontowaniu, ma służyć całemu społeczeństwu. Dlaczego Ossolineum poza gmachem nie może posiadać również odpowiedniej „oprawy”. Dlaczego nikt nie przystępuje do uporządkowania placu na ul. Szewskiej, na którym rozpaczliwie straszą ruiny i sterty gruzu i śmieci sięgają parterowych okien? Czy miasto, które szyci się goszczeniem w swych murach takiej instytucji jak Ossolineum nie mogłoby dla niej też coś zrobić?

Albo inny przykład: nasz Rynek. Zakłada się tam piękne klomby kwiatowe, a nie pomyśli się nad tym, że należałoby usunąć gruzu. Sam klomb jeszcze nie upiększy Rynku. Wpierw trzeba usunąć gruzu i budki szpecące Rynek, a później dopiero zakładać kwietniki. Dziś wygląda to jednak według cytowanego wyżej przysłowia.

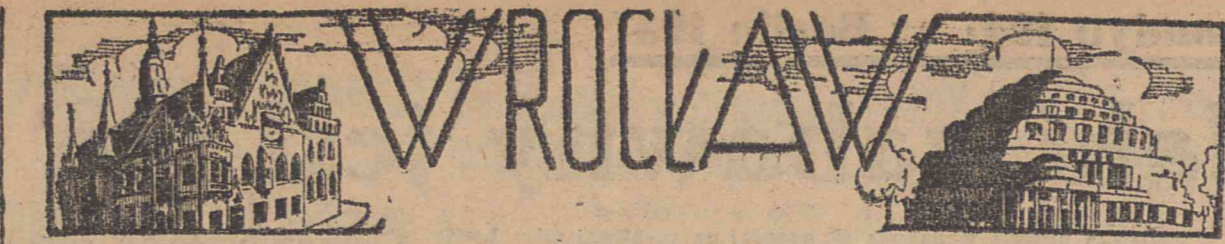
TUWICZ

Nowe stawki czynszowe dla lokali handlowych

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rada Nadzorcza Zarz. Nieruch. Miejskich rozpatrywała projekt nowych stawek czynszowych dla lokali handlowych, przemysłowych i zajętych przez rzemiosło. Projekt przewiduje pewne wyrównanie dotychczasowych opłat czynszowych. Proponowane są mies. opłaty za metr kwadratowy od 30 do 75 zł zależnie od położenia lokalu. Przewidywane są zniżki. Projekt do dłuższej dyskusji przesłano do Zarz. Miasta celem zatwierdzenia. Następnie podany będzie pod obrady MRN do uchwalenia. (—)

„Wiele halasu o nic” czyli roztargniony sekretarz

Interesanci, mający do załatwienia sprawy w Zarządzie Miejskim byli wczoraj niemile zaskoczeni wiadomością, że mają poddać się rewizji, zarządzanej przez MO. Powodem zarządzenia było to, że w jednym z biur w Zarządzie Miejskim zginęła teczka, w której znajdowało się ok. 60 tys. zł. Podłoże całej sprawy przedstawiało się następująco: oto Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu i Politechniki przenosiło się w danym dniu z ul. Uniwersyteckiej do gmachu Zarządu Miejskiego. Kierujący tą akcją sekretarz Towarzystwa złożył swoją teczkę, w której znajdowała się wyżej wymieniona suma pieniędzy w pokoju nr 479, na biurku. Po pewnym czasie z przerwaniem stwierdził, że teczka z biurka zniknęła. Na wszelki alarm przybyła MO, która zamknęła dostęp do gmachu i poddała rewizji wszystkich obecnych, nie wyłączając prezidenta miasta.



Wrocław odbudowuje Warszawę

60 proc. zbiórki - na odbudowę Wrocławia

Wrzesień poświęcony jest akcji propagandowo-zbiórkowej na rzecz odbudowy Stolicy. Miejski Komitet Odbudowy Warszawy urządza szereg imprez we Wrocławiu. Jakże znaczenie dla całej Polski ma odbudowa Warszawy nie trzeba przypominać, gdyż każdy o-

bywatel doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Poza tym znaczący należy, że 60 proc. wpływów z wszystkich projektowanych imprez i zbiorów będzie przekazane na odbudowę Wrocławia. Ten aspekt powinien poruszyć całe społeczeństwo miejscowe.

M. K. Odbudowy Warszawy projektuje w przyszłym miesiącu cztery zbiórki uliczne w niedziele, z wyjątkiem 7.9 kiedy przypada Święto Lotnicze. Dalej urządzone zostaną zawody sportowe, przedstawienia, festyny, obchody, zbiórki w kinach i w lokalach rozrywkowych. W wielu punktach miasta odbędą się koncerty propagandowe, odczyty itd.

W wyniku obrad Komitetu wyłoniono szereg sekcji, które rozpoczęły już prace przygotowawcze.

Ofiarność Wrocławian uwydatnia się już w przeddzień akcji zbiórki. Zrzeczenie Kupców i Rzemieślników opodatkowało się na 5 proc. od obrotu, przy czym dzięki przychylności władz, ściąganiem tych darów zajmują się Urzędy Skarbowe na terenie miasta.

10 zł od biletu miesięcznego

(zgy) Jak się dowiadujemy Zarząd Miejskich Zakładów Komunikacyjnych przy sprzedaży biletów miesięcznych na tranwaje pobiera będzie dodatkowo po 10 zł od biletu na rzecz odbudowy Warszawy. Opłata na ten cel ściągana będzie tylko przy biletach w wrzesień. Da ona około 200.000 zł Warszawy, bo ilość biletów miesięcznych wynosi średnio około 20.000 sztuk.

Opłata na rzecz funduszu Ziemi Odzyskanych pobierana nie będzie.

Prawo obywatelstwa na Ziemiach Odzyskanych

Przy stosowaniu przepisów o obywatelstwie polskim osób narodowości polskiej, zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych, natrafiono na trudności w zakresie udowodnienia polskiej narodowości przed komisją weryfikacyjną.

Ministerstwo Z. O. wyjaśnia, że wnioskodawca, który pragnie uzyskać obywatelstwo polskie, pomimo udowodnienia swego pochodzenia polskiego, może nie udowodnić swej polskiej przynależności narodowej, ponieważ swym zadawnionym i notorycznym zachowaniem wykazał pełne związanie z narodem niemieckim lub swe wrogie stosunkowanie do polskości. Znaczy to, że czynnikiem decydującym przy stwierdzaniu polskiej przynależności narodowej jest pełne związanie z Narodem Polskim, nie zaś tylko pochodzenie polskie.

Jeżeli pełne związanie z Narodem Polskim istnieje, to stały sprzed 1 stycznia 1945 r. mieszkaniec Ziemi Odzyskanych, chociażby nie był Polakiem z pochodzenia, jest Polakiem z ducha.

Jeżeli faktu związania z narodem niemieckim nie stwierdzono, to wykazanie polskiego pochodzenia wystarcza za dowód polskiej przynależności narodowej.

Następnie Min. Z. O. wyjaśnia, że jeżeli polska narodowość osoby zainteresowanej została stwierdzona przez komisję weryfikacyjną, to władza administracji ogólnej I-ej instancji jest obowiązana dać odnośne stwierdzenie, o ile uzna, że prze-

prowadzone udowodnienie polskości jest wystarczające, w razie przeciwnym — odmówi stwierdzenia polskiej narodowości wnioskodawcy. W tym wypadku komisji weryfikacyjnej, a w razie powołania nowych okoliczności lub dokumentów, nieznanymi komisji weryfikacyjnej — również wnioskodawcy, służy odwołanie do władzy administracji ogólnej II-ej instancji.

Jeżeli władza administracji ogólnej I-ej instancji uzna, wbrew zdaniu komisji weryfikacyjnej, że przedstawione przez wnioskodawcę dowody polskości są wystarczające, to wyda decyzję stwierdzającą polską narodowość wnioskodawcy, gdyż ocena dowodów polskości przez komisję weryfikacyjną jest tylko jej opinią, która nie wiąże władzy administracji ogólnej I-ej instancji.

Przewrót w komunikacji Wrocławia

Czy pojedziemy mostem Grunwaldkim 1 września?

W remizach tramwajowych przygotowano już wozy na Most Grunwaldzki. Szyny tramwajowe już całkiem gotowe. Poustawiano słupy z napisami orientacyjnymi na przystankach. Sieć górnych przewodów dla prądu też jest w porządku, brak tylko górnego przewoźnika na samym moście. Tramwaje czekają na wezwanie. Spodziewają się 1 września ruszyć z pasażerami przez odbudowany, olakierowany i ukwiecony Most Grunwaldzki.

— Na pewno pierwszego? — pytamy firmę prowadzącą odbudowę. — Co znowu? — my nic nie wiemy. — Więc pierwszego nie pojedziemy? — Dlaczego? To jest zupełnie możliwe, przecież roboty są już na ukończeniu.

Wobec takiego wyniku rozmowy, za pytaniem w Województwie.

— Kiedy nastąpi otwarcie mostu? Czy 1-go września?

— Panowie chcą w prasie umieścić datę? — Niech Pan Bóg broni. Jeszcze nic nie wiemy. Próby trwają. Każdy termin może zawieść.

Wobec tego i czytelnik „Słowa Polskiego” nie napewno wiedzieć nie może, ale umówmy się — nic nie jest wykluczone.

Komunikacja we Wrocławiu mocno szwankowała. Kto mieszka na ul. Curie-Skłodowskiej, okrajał przez 30 minut tranwajem całe miasto, aby móc się dostać do Rynku. Teraz na ten cel straci wszystkiego około 10 minut.

Ulice dziś pełne ożywionego ruchu uspokoją się, niektóre zmartwieją nawet, a inne dziś puste, ożywią się. Otwarcie mostu — to przewrót w stosunkach komunikacyjnych Wrocławia.

Mostem Grunwaldzkim przejdą trzy linie tramwajowe: 14-ka, 12-ka i 0. Czternastka z Sepolna pójdzie przez Plac i Most Grunwaldzki ulicą Stowackiego, Krasieńskiego i Dąbrowskiego na Dworzec Główny. Dwunastka z Sepolna pójdzie przez Stowackiego i następnie wprost do Rynku. Linia Okólna skieruje się najpierw trasą 12-ki (od placu Grunwaldzkiego do Solnego) i następnie dalej do Placu Grunwaldzkiego torem jedyński.

Most Grunwaldzki uległ pewnym przeobrażeniom w porównaniu z okresem przedwojennym. Kamiennie pylony (słupy) podtrzymujące żelazną taśmę nośną mostu nie są już zakończone kopułastymi wieżyczkami, lecz uległy obcięciu. Na środkach między pylonami luków też nie ma trójkąta tak charakterystycznego dawniej, lecz od słupa do słupa idzie linia prosta.

W tej chwili most całkowicie wisi na linach, czyli bocznych taśmach, nie sących cały ciężar jezdni. Liny dźwigają płaszczynę nośną mostu za pomocą tzw. wieszaków. Obecnie regulowana jest linia mostu w ten sposób, że poszczególne wieszaki są podciągane lub opuszczane (srubami), aby jezdnią miała właściwy poziom. Są to prace wymagające wielkiej dokładności.

Jeden chodnik i jezdnie dla ruchu kolejowego są już ukończone. Jedno z rusztowań stojące jeszcze pośrodku mostu, będzie dziś usunięte, aby u-

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Kina

- „ŚLASK” film prod. redz. „Knock-out”. „WARSZAWA” film prod. amerykańskiej „Wilki Morskie”. „ODRA” film prod. radz. „Konik garbusiek”. „POLONIA” film prod. amer. „Serena da w Dolinie Słońca”. „TECZA” film prod. radz. „W górach Jugosławii”. „FAMA” film prod. franc. „Klatka słowicza”.

FOTOPLASTIKON — wyświetla co dziennie od godziny 9-tej do 21-ej „Wiedeń piękna stara stolica Austrii” — ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

- SOBOTA, 23 sierpnia 1947 r. 6.00 Sygnał gimnastyka, dziennik, i muzyka. 6.50 Program na dziś. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. por. i przegląd prasy stołecznej. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. pol. 12.10 Melodie lud. 12.25 Walka z gruźlicą i zakaźnym ronieniem bydła. — 12.35 Utwory wioloncz. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 Inf. Polski Połudn. 14.15 Koncert rekl. 14.35 Recital śpiew. 15.00 Muzyka tan. 15.20 W co się będziemy bawili? 15.40 Koncert. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Arie operowe. 16.40 Skrzynka techn. 16.50 Pogadanka gosp. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.30 Nowe książki historyczne. 18.45 Spacerem po Wrocławiu. 19.00 Tu mówi Wybrzeże. 19.15 Nowe książki. 19.30 Muzyka radziecka. 20.00 Życia kulturalnego. 20.05 Kobieta w świecie. 20.10 Aud. Kom. Opieki nad Zabytkami. 20.15 Reportaż. 20.25 Zapomniane nasze pieśni. 21.00 Dziennik wiecz. 21.45 Zdrójca. 22.10 Sport. — 22.15 Koncert ork. tan. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Lok. program na jutro. 23.25 Koncert zyczeń. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Muzyka taneczna.

Nocne dyżury aptek

- Pod „Gwiazda”, ul. Stalina 87. Pod „Lwem”, Pl. Słoneczny 2. Pod „Słońcem”, Traugutta 121. Pod „Różą”, ul. Olszewskiego 75.

WYPADKI

Wypadek w domu

(K-1) 48-letnia Agnieszka Zaruba (J. Niemcewicza 28 m. 6) w mieszkaniu swym straciła przytomność i upała dla na miskę kamienną. Ranną w głowę przewiozło Pogotowie do szpitala.

Potrącony przez tramwaj

(Za) Wczoraj w godzinach rannych tramwaj „11-ka” najechał na jakiegoś przechodnia, który doznał ciężkich obrażeń.

Grucz na ulicy

powodem wypadku

(K-1) Na ul. Jana Kilńskiego wprost domu Nr. 22 został potrącony przez tramwaj linii „6” — 56 letni Boruch Wezcer (ul. Mieszka I-go 6), Wezcer doznał poranienia głowy i wstrząsu mózgu.

Powodem wypadku były gruzu i cechy, które leżą tam po zawaleniu domu Nr. 22 już od trzech miesięcy — na chodniku, wskutek czego przechodni muszą schodzić na jezdnię. Czas najwyższy, aby chodnik ten oczyszczono.

Podrzutek

(Za) Jakaś wyrudna matka pozostawiła na gruzach domu przy ul. Curie-Skłodowskiej 6-tygodniowe dziecko, które znalaziono przykryte kocem i blachą, dające słabe oznaki życia. Dziecko przewieziono do Kliniki Uniwers.

Zagadkowy samobójca

(Za) W zrujnowanym budynku koło cmentarza św. Wawrzyńca na 4-tym piętrze znaleziono zwłoki mężczyzny, przy których brak było dokumentów. Popelniał on samobójstwo przez powieszenie.

Korespondencyjne Kursy maturalne OMTUR

Stołeczny Komitet OMTUR organizuje kursy maturalne — korespondencyjne, mające pomóc młodzieży szkolnej i eksternom w przygotowaniu się do egzaminów maturalnych.

Kandydaci otrzymują z każdego wykładu skrypty. — 2 razy w miesiącu przesyłają do Sekretariatu kursu zadane prace, z brulionem przerabianych codziennie wykładów.

Zapisy przyjmuje Sekretariat kursu do dnia 15 września b. r. — Warszawa, Mokotowska 24. Jednocześnie Stołeczny Komitet OMTUR organizuje podobny kurs do młodej matury.

Hala Ludowa

będzie odnowiona

W związku z wielką wystawą Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, Rada Ministrów przyznała miastu ponad 50 milionów kredytu na odbudowę Hali Ludowej, jak również uporządkowanie dawnych terenów powstawałych.

Jeszcze w ciągu bieżącego sezonu budowlanego rozpoczęte będą prace remontowe. Akcją odbudowy największego obiektu Wrocławia interesuje się również żywo społeczeństwo wrocławskie czego dowodem jest propagowana przez miejscową prasę zbiórka pieniędzy.

Przeprowadzka

(K-1) Zakład Medycyny Sądowej mieszczący się dotychczas przy szpitalu Wszystkich Świętych, z dniem 16 bm. przeniesiono do własnego gmachu przy ul. Bujwida nr 4, do-

Kto zna gestapowca Bohlena?

W prokuraturze Sądu Okręgowego we Wrocławiu toczy się dochodzenie przeciwko członkowi „Gestapo” Heinrichowi Bohlenen, który podczas wojny pełnił we Wrocławiu obowiązki kierownika obozu pracy przy fabryce „Rheinmetall Borsig”.

Ktokolwiek wie o szkodliwej działalności Bohlena w stosunku do robotników obokrajowych, zechce donieść o tym Prokuraturze S. O. we Wrocławiu, ul. Sądowa 1 pok. 545 usłnie lub na piśmie.

Jaki zabawny jest ten Mosley!

5 GRAMÓW RADU DLA POLSKI. Statek „Equador“ przywiózł do Polski w ramach dostaw UNRRA 1760 kg medykamentów i przyborów medycznych. W ładunku tym znajdowało się 250 kg. penicyliny oraz 5 gramów radu.

BRAK 5000 LEKARZY. Min. Zdrowia obliczyło, że na 24 miliony ludności posiadamy zaledwie 7000 lekarzy, z których znaczny odsetek kwalifikuje się do przejścia na emeryturę. Jeden lekarz przypada na 3500 mieszkańców, gdy przed wojną jeden lekarz przypadał na 2500 mieszkańców. W Polsce powinno być co najmniej 12.000 lekarzy, czyli brak jest 5000.

100 ZELEKTRYFIKOWANYCH WSI W powiecie łowickim odbędzie się uroczystość z okazji zelektryfikowania setnej wsi w tym powiecie. Jest to wieś Wiatki. Równolegle prowadzona jest akcja radiofonizacji powiatu łowickiego, gdzie radiofonizowanych jest już 87 wsi.

WE WSI BOCHEŃ KOŁO ŁOWICZA przystąpiono do zaburkowania i skanalizowania tej wsi. Na budowę studni artezyjskiej, której wiercenie rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym Min. Rolnictwa wyasygnowało 1.600.000 złotych.

„MILION DOLARÓW DLA POLSKI“. Pod takim hasłem Zjednoczony Komitet Pomocy Polsce w Kanadzie zorganizował zbiórki na rzecz pomocy krajowi.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD HIGIENY podaje do wiadomości, że w handlu pojawił się kwasek cytrynowy, produkowany przez firmy anonimowe. Badania laboratoryjne wykazały, że kwasek ten zawiera często kwas szczawikowy, t.j.w. sól szczawikową i atun, które to składniki są szkodliwe dla organizmu.

CHŁOPI JADĄ DO UZDROWISK. Min. Zdrowia podjęło akcję wysyłania do uzdrowisk chłopów zrzeszonych w Związku Samopomocy Chłopskiej. Do uzdrowisk dolnośląskich wysłano 160 chłopów.

Co tydzień 4 nowe filmy

W ROKU 1947/1948
WARSZAWA (od spec. koresp.). — 50 obrazów z Hollywood najlepsze filmy amerykańskie, francuskie, angielskie i włoskie w liczbie około 200 zobaczymy w następnym sezonie na naszych ekranach.
Miłośnicy Rity Haywort, Ingrid Bergman, Grety Garbo, „boskiej” Marleny, Greer Garson, Michele Morgan, Micheline Presle, miłośniczki Charlesa Boyera, Leslie Howarda, Leona Jouvetta, Harry Baura, Pierre Blancharta, Flipa i Flapa — wszyscy macie zapewnią rozrywkę na cały rok. Postaraj się o to „Film Polski”, który zagwarantował nam 4 nowe filmy tygodniowo przez cały sezon 1947-8.

Zabawna historia wydarzyła się onegdaj na ruchliwej ulicy Londynu. W porze południowej, kiedy największe tłumy przewalały się ulicami, stanęły nagle samochody, zebrał się tłum, a angielscy policjanci w komiecznych wysokich hełmach, którzy z taką powagą przyglądają się ruchowi ulicznemu, i tak troskliwie przeprowadzają dzieci na drugą stronę ulicy, pośpieszyli czym prędzej na miejsce domniemanego wypadku.

Wypadek był rzeczywiście oryginalny. Środkiem jezdni walił się tłum młodych Londyńczyków z okrzykami na cześć Mosley'a. Londyńczyki z zaciekawieniem wyjrzeliby z okien i przystanęli na trotarzu.

Może nie wszyscy wiedzą, kto to był Mosley. W momencie, kiedy w każdym kraju powstawały, jak grzyby po deszczu, najrozmaitsze partie prohitlerowskie, pewien młody Anglik, nazwiskiem Mosley, któremu czysta krew nordycka uderzyła do głowy, zorganizował taką partię faszystowską w Anglii. Londyn przyzwyczajony jest do najrozmaitszych ekstrawagancji i patrzył raczej przez palce, z dobrodziejnym uśmiechem na burzliwe zebrania, które odbywały się w Hyde Parku. Mało tam takich burzliwych zebrań? Mało reformatorów społecznych, którzy grzmią do przygodnych słuchaczy, rozwijając w pełni swe talenty krasomówcze?

Wracają dobre czasy...

Przyszła wojna, ale nieleżna partia Mosley'a przetrwała ją bez poważniejszych przeszkód. Mosley'owcy częściowo pośpieszyli do wojska, by przykładowo walczyć na wszystkich frontach przeciw armiom H-

tlera. Hasła partyjne poszły na razie w zapomnienie. Ojczyzna była w niebezpieczeństwie.

Tymczasem wojna minęła i oto po ulicach Londynu znowu krąży Mosley'owcy. Odżyły stare hasła i nadzieje. Okazji mają teraz dość, mogą się wyżyć. Przeciwnicy antysemityzmu od czasu powieszenia kilku sierżantów brytyjskich w Palestynie jest nawet w modzie. Brali więc czynny udział w paleniu pewnej bożnicy żydowskiej, mogli krzyknąć dowoli, Londyn znowu patrzył na ich wybryki z pobłażliwym uśmiechem. Z takim samym uśmiechem patrzyli na Mosley'owców poważni panowie z ministerstwa spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych Ede uważa, że wszyscy w Anglii mogą korzystać z wolnego słowa. Kiedy w parlamencie któryś z posłów zainteresował Izbę z powodu wy czynów „złotej młodzieży” spod znaku Mosley'a min. Ede udał się do domu i przygotował sobie piękną mowę. Minister Ede jest człowiekiem o dużym poczuciu humoru. Zaprawił więc swoją mowę tak dowcipny mi akcentami, że w parę dni później cały parlament trzymał się za brzuchy, a posłowie uważali, że był to najwesełszy dzień w ich życiu.

Ciekawa wolność słowa

Szkoda, że min. Ede nie skorzystał ze swego dobrego humoru przy odpowiedzi na interpelacje innych posłów w sprawie Palestyny lub ze brań partii lewicowych. Wtedy zmienili się role: minister grzmiał, posłowie słuchali, a w następstwie policja londyńska miała sporo roboty, nadużywając, gdzie trzeba i nie trzeba swoich pałek gumowych. Sprawa zaczynała być mocno drażliwa. Dlaczego wolno Mosley'owcom, czego nie wolno partiom lewicowym? Dlaczego wolno palić bożnicę, a nie wolno podnieść głosu w obronie Palestyny?

Pojęcie wolności w Wielkiej Brytanii, chluba całej demokracji angielskiej, da się jednak rozmaicie interpretować. Protesty dyplomatyczne przeciw reżimowi gen. Franco są w modzie, ale jednocześnie można z uśmiechem na ustach słuchać okrzyków na cześć gen. Franco na ulicach Londynu.

W rezultacie doszło do tego, że Wielka Brytania jest obecnie jedynym krajem europejskim poza jawnie faszystowskimi państwami jak Hiszpania i Portugalia, w którym wolno jest jawnie wygłaszać doktrynę faszystowską pod całkowitą opieką policji. Przeciwnicy fasz-

mu nie korzystają z podobnej opieki, gdy faszyci przerywają ich zebrania. Minister Ede oświadczył, że każdy może i musi korzystać z wolności słowa łącznie z faszystami i antysemitami.

Jakiż jest tego rezultat? Wróćmy na chwilę do naszej ulicy londyńskiej. Mosley'owcy nadal krzyczą i śpiewają. Nieszczęście chce, że nawija się pewien dziennikarz angielski nazwiskiem Mullaly, który znany był ze swoich występów antyfaszystowskich w najgroźniejszych dla Wielkiej Brytanii chwilach bitwy o Londyn. Już jest za późno. Któryś z demonstrantów poznał dziennikarza i z wrzaskiem leci w jego stronę. Pięści i łaski idą w ruch. Do bitki przyłącza się gromada gapiów. Przypominają się jako żywo dawne i dobre czasy No rymbergi czy Berlina.

Policjant londyński dopiero teraz rusza z miejsca i gwizdże co sili. Nie wolno tamować ruchu ulicznego. Z pomocą swoich kolegów rozdziela on walczących. Nieszczęsnego dziennikarza zabiera karetka po gotowi.

Kawiarni Londynu mają o czym rozmawiać. Jaki zabawny jest ten Mosley! Prawdziwy oryginał...

A. KLUGE

SPRAWY KULTURALNE

KOMPOZYTORZY POLSCY Z WIZYTĄ U CHACZATURIANA

Znakomitemu kompozytorowi radzieckiemu — A. Chaczaturianowi złożyli wizytę członkowie Zw. Kom-

pozytorów Polskich. Prezes P. Parkowski wręczył Chaczaturianowi szereg polskich wydawnictw muzycznych z dedykacjami.

ŚWIĘTOKRZYSKIE DNI KULTURY

W Kielcach odbędą się w dniach od 24 do 29 bm. „Świętokrzyskie dni kultury”, nad którymi protektorat objął min. Kultury i Sztuki. Program m. inn. przewiduje wystawienie dwóch sztuk: „Zemstę” Fredry i Szekspira „Sen nocy letniej”.

AKTORZY POLSCY WRACAJĄ DO KRAJU

Do Polski powrócą ze strefy okupacyjnej amerykańskiej artystyka dramatyczna, Jadwiga Kurylukówna. Jednocześnie przyjechała grupa aktorów, licząca 18 osób, należących do zespołu teatralnego L. Schillera w Lingen.

40 TEATRÓW MOSKIEWSKICH OTWIERA SEZON

Ze względu na przypadający w wrześniu obchód 800-lecia Moskwy — czterdzieści teatrów moskiewskich rozpoczyna w tym roku sezon wcześniej, niż zwykle. Wszystkie prawie teatry otworzą sezon premierami nowych sztuk.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

„Guten Morgen“ w Centrali Złomu

Od Czytelnika naszego ob. A. G. (dokładne nazwisko i adres w posiadaniu redakcji) otrzymaliśmy pismo treści następującej:

Czytając w „Słowie Polskim” notatkę o zatrudnianiu w szpitalu św. Anny personelu niemieckiego zapytuje się, czy Urząd Zatrudnienia, Inspektorat Pracy lub inna instytucja stwierdziła, ilu Niemców pracuje jeszcze we Wrocławiu.

Podaję przykład: W Centrali Złomu i Stali we Wrocławiu, ul. Stalowa, pracuje kilkunastu Niemców, jako majstrzy płacowi, ślusarze, magazynierzy, murarze itd. Czyż są oni nie do zastąpienia?

Ślusarz - instalator prowadzi

warsztat i placu tego Niemca wynosi więcej niż placu Polaka, który razem z nim pracuje, a posiada te same kwalifikacje.

Czy kierownictwo to ma więcej zaufania do Niemców, niż do Polaków? Ob. S., pracownik tych warsztatów, gdy wchodzi do pracowni i spotyka tam dwu Polaków i jednego Niemca, to zamiast powiedzieć „Dzień dobry” mówi „Guten Morgen”. To zdarza się codziennie.

Czy to nie jest dziwne?

Tak dziwne. Czas już najwyższy oczyścić miasto od rozmaitych „spejalistów” niemieckich, rzekomo „nie do zastąpienia”. A Polakowi,

który chętnie posługuje się niemieczną warto by porządnie natrzeć uszu. Opolo nie posiada już ani jednego Niemca, mimo to wszystkie tamtejsze fabryki i warsztaty pracują wzorowo. Widać, że we Wrocławiu obok akcji odszczurzenia potrzebna jest także akcja „denazyfikacyjna”.

Ofiary na wózek dla repatrianta - inwalidy

Pracownicy Dyrekcji Elektrycznej Miejskiej składają 2.140 zł na repatrianta - inwalidę i wzywają do kontynuowania łańcucha składek Gazownię Miejską oraz Dyrekcję Wodociągów i Kanalizacji.
Red. Muszyńska - Hoffmanowa złożyła 100 zł.

Punkt obserwacyjny

Jadą wozy z cegłą

Wrocławianin przechadza się po Warszawie z uczuciem pewnej zadrości.

Kiedy wróciłem ze Stolicy zapytywano mnie przede wszystkim o budowę.

— Buduje się? — Jeszcze więcej niż we Wrocławiu? — Jeszcze więcej — odparłem.

Gorzki żart. Ale jednak trzeba przyznać, że rozmach odbudowy Stolicy jest już imponujący.

Jadą wozy z cegłą... gruz przerabia się na nowy materiał budowlany. Nowy Świat prawie całkowicie odbudowany, robi się miejsce pod gigant stalowo-szklany, wspinały „Dom Słowa Polskiego”, który będzie najnowocześniejszą fabryką poligraficzną w Polsce oraz centralą olbrzymiego wydawnictwa.

Można godzinami, dniami całymi błądzić po Warszawie i sycić wzrok odbudową.

Bo odbudowa może stać się pasją, namiętnością. Jest w tej odbudowie Warszawy najpiękniejszy, nowoczesny romantyzm pracy. Każda nowa cegła, każdy dom doprowadzony pod dach, każdy metr nowego toru tramwajowego, każdy nowy autobus — cieszy.

Przecież to Twoja Stolica! Powoli zawiść opada ci z serca i u-

stępnie nagle, gorącej radości. Miasto przed kilkunastu miesiącami umarło — żyje, pulsuje ruchem. Suną sznury aut, a ruch motorowy w półmilionowej Warszawie intensywniejszy, niż w przeszło milionowej. Milicjanci ubrani na biało sprawnie regulują ruch.

MIESIĄC CZYSTOŚCI

Warszawa urządziła „miesiąc czystości” i obecnie rozpoczyna akcję odszczurzenia. Szczury mają poćkać 2.000.000 trutek. Podobno w Warszawie zastoso wano zupełnie inny rodzaj trutek niż we Wrocławiu, gdyż prawie każda trutka jest trująca, a nie tak jak u nas — tylko co dziesiąta.

Widzieliśmy w Warszawie ludzi zamiatających ulice, kroplących chodniki i jezdnie. Uszczypnięciem się, aby przekonać się czy to sen czy jawa. Ale to była jawa. Tam się sprząta. Gdy opowiadałem to znajomym wrocławskimi, nie chcieli wierzyc.

MIASTO LUDZI ZAIACOWANYCH.

Warszawa jest miastem ludzi za pracowanych. Ludzie mają po 3-4 posady. I od rana biegają już po mieście, aby choć na parę minut wpaść do każdego z miejsc pracy. To też wchodzi do jednego z

blur i pytam o mojego znajomego Iksińskiego:

— Czy tu pracuje pan Iksiński? — pytam.

— Nie pracuje — odpowiadają mi.

— Ale pisał mi, że jest tu urzędnikiem!

— To prawda — jest u nas urzędnikiem, ale nie pracuje, bo ma tyle innych zajęć, że nie ma czasu na pracę u nas.

Dlatego też trudno jest z kimś się spotkać. Ludzie wpadają jak po ogień do swych biur i kiedy pytasz o kogoś, to ci stale odpowiadają:

— „Przed chwilą tu był” — albo „Za chwilę tu będzie”.

Umówienie się z kimś na mieście też nie należy do rzeczy łatwych. Jeden z moich znajomych oświadczył mi:

Spotkamy się dziś u Fukiera... — O której godzinie? — Tak między 3 popołudniu, a siódmą wieczorem.

Punktualność w dalszym ciągu nie jest grzecczością Warszawian.

No, ale za to dobrze zarabiają. Dziś o wiele łatwiej jest zarobić 1.000 złotych, niż przed wojną 100 złotych.

Wystawy na ulicy Marszałkowskiej są pełne towarów. Olbrzymia ilość tanich owoców i warzyw. Na ulicy gromady kobiet sprzedają pomarańcze. Widać też tu i ówdzie paprykę z ogrodów podwarszawskich, reklamowaną, jako...

„pieprz”. Bo też jest silniejsza od wszystkich pieprzów świata. Warszawianin, który spożyje taką paprykę — przez trzy dni biega na piwo, aby ugasić pragnienie. Papryka parzy, wykrzywia twarz...

TAK, JAK U NAS.

Warszawa jednak spoważniała. Dowcip stołeczny stracił na ciętość. Okres odbudowy materialnej nie idzie jakoś w parze z odbudową dowcipu.

Humor gwarowy już nie bierze, „szmoncesów” niema, satyra polityczna prawie zamarla. A na temat planu trzyletniego, walki ze stonką ziemniaczaną i propagandy spożywania dorsza — trudno pisać dowcipnie dzień po dniu. Rubryki humorystyczne w prasie warszawskiej wypełnione są tematami, zbliżonymi do tematów innych miast wojewódzkich. Tramwaje, walka z brudem, biurokracja, kolejki i t.d. Tak, jak u nas... To też zapytałem pewnego humorystę.

— Dlaczego pan jest takim egoistą i drukuje tylko swoje gorsze kawały, a wszystkie lepsze chowa na domowy użytek?

Humorysta machnął ręką.

— Cierpię na bezsenność — wszystkie dobre kawały śnią mi się w nocy, i wybucham śmiechem i natychmiast się budzę.

— To dlaczego ich pan po tym nie drukuje?

— Zapominam... — To niech się pan kładzie spać ze stenotypistką — doradziłem mu.

Tak, tak. W Warszawie są takie ciężkie czasy pod względem humoru, że aby się trochę pośmiać, trzeba sobie samemu jakiś kawał wynurzyć.

Nie zaimponował też Warszawie humor krakowski, reprezentowany przez „7 kotów”. Jest to humor abstrakcyjny, o cechach wybitnie surrealistycznych. Satyra często uderza w próżnię — i jak bar dzo słusznie napisał Szląg w „Szpilkach”, aby być satyrykiem, trzeba coś kochać i coś nienawidzić. Tymczasem „7 kotów” — walczy z wiatrakami. Robią satyrę z rzeczy nam najzupełniej obojętnych. Nadmiar nonsensu przytłacza, nuży...

Warszawa czeka znowu na dobre teatryki. Niestety właśnie w tej dziedzinie najbardziej brak jest materiału programowego. Ubóstwo „szlagierów”, modnych piosenek, nowych tańców, nowych tematów — oto co cechuje naszą wojenną „lekką muzykę”.

Stolica czeka na swych pieśniarzy, swych trefnistów, którzyby w jej odbudowane mury wnieśli znowu śmiech i piosenkę.

ZBIGNIEW GROTEWSKI

ŻYCIĘ SPORTOWE



Zapłon wygrywa turniej tenisowy w Jeleniej Górze

Geysztor odpadł w 1-ej rundzie

W ramach Święta Karkonoszy zorganizowano w Jeleniej Górze otwarty turniej tenisowy o mistrzostwo miasta. Zawody zgromadziły 38-ku tenisistów, reprezentujących: AZS Warszawa, AZS Wrocław, Górnik Wałbrzych, V-ty Turnus UW z Czarna Wody oraz miejscowy Zapłon.

Turniej zakończył się dużym sukcesem zawodników „Zapłonu”, którzy zajęli wszystkie pierwsze miejsca. Do sensacji zawodów należało wyeliminowanie już w I-szej rundzie Geysztora (AZS Wr.) przez ekstrakrakowianina Poganowskiego 1:6, 3:6. Z zawodników zamiejscowych do półfinałów doszedł jedynie warszawianin Fellman, który zresztą uległ Ciemierniewiczowi (Zapłon) 5:7, 3:6.

W grach finałowych Ciemierniewicz pokonał klubowego kolegę Za-

wadzkiego 6:4, 6:4, 6:6, w grze podw. Ciemierniewicz, Brozek - b-cia Wojskarscy 6:2, 6:0, 7:5, w grze pojed. pań Skoczynska-Grochowska 6:4, 6:3, w grze podw. pań Skoczynska, Grochowska - Orzechowska, Groblewska 5:7, 6:4, 8:6, a w mixcie para Ciemierniewicz, Skoczynska pokonała parę Brozek, Orzechowska 6:0, 6:3.

Po zakończeniu turnieju wręcono KS Zapłonowi przechodni puchar Prezydenta Miasta ob. Drabiny.

Burza znów traci punkt

I tym razem mecz wyjazdowy o wejście do kl. „A” nie powiódł się Burzy. W spotkaniu z ZKS-em Wałbrzych, wrocławianie osiągnęli zaledwie remis 2:2 (1:2), uzyskując bramki przez Pańkowskiego i Janika. Atak Burzy kombinował b. ładnie, jednak pomoc nie wywiązała się ze swego zadania. U gospodarzy wyróżnił się doskonały bramkarz. Sędziował Wójcik.

USA ma już skład na Australię

Skład amerykańskiej drużyny tenisowej, która walczyć będzie z Australią o Puchar Davisa na kortach w Forest Hills od 30 bm. — 1 września — zestawiono następująco: Jack Kramer, Ted Schroeder, Frank Parker — Pajkowski i Gardner Mulloy. Jest już prawie pewnym, że Kramer i Schroeder grać będą w grach pojedynczych. Skład dubla może jeszcze ulec zmianie, w zależności od wyniku mistrzostw USA w grach podwójnych, które rozgrywają się obecnie w Brooklynie.

Finał tegorocznego pucharu Davisa rozegrany zostanie więc w tym samym „gronie”, co ub.r. roku. Przed ro-

kiem USA wygrawszy z finalistą strefy europejskiej Szwecją 5:0 w takim samym stosunku rozgromiły Australię.

Sądząc po wynikach tenisistów amerykańskich w Wimbledonie należy przypuszczać, że i w tym roku australijczy wyjadą z Forest Hills bez jednego punktu.

Żarów - Społem 3:2 (1:1)

W eliminacyjnym meczu o wejście do klasy A, wrocławskie „Społem” zupełnie nieoczekiwanie uległo drużynie AKS Żarów 2:3 (1:1). Porażka ta przekreśliła raz na zawsze szanse „społemowców” na wejście do A-klasy.

Najlepiej w Skandynawii rzucił dyskiem Gordien

Grupa amerykańskich lekkoatletów, odbywająca obecnie tournée po Szwecji, brała udział w zawodach w Orebro. Osiągnięto tam szereg dobrych wyników, a mianowicie:

Rzut dyskiem: 1) Gordien (USA) — 54,64 m. Jest to najlepszy wynik uzyskany w tej konkurencji w Skandynawii w tym sezonie i drugi w ogóle na świecie, 2) Squidebrink (Szwecja)

— 45,53 m.; 400 m. 1) Lundquist (Szw.) — 48,7; 2) Smith (USA) — 48,8; 1,500 m: 1) Nyberg (Szwecja) — 4:00,4; kula: 1) Gordien (USA) — 15,98 m, 2) Tore Bjorklund (Szwecja) — 14,35 m.



Medina czy Kane najlepszym „hoguim” Europy?

Ustalono już, że w meczu pięściarskim o tytuł mistrza Europy w wadze koguciej walczyć będą: Francuz Theo Medina i Anglik Peter Kane, który niedawno po długiej przerwie powrócił na ring, odnosząc w dalszym ciągu sukcesy. Sensacyjny ten mecz zostanie rozegrany 29 bm. w Manchesterze.

Kronika WYDARZEŃ

SKOŃCZYŁY SIĘ PIĘKNE DNI Aranjezu... przepraszam, Karkonoszy. W ozych dniach Jelenią Górę i okolice odwiedziło ponad 15.000 turystów.

JAK POTRZEBNY był Powszechny Dom Towarowy (popularnie „PeDeTe”) w Jeleniej Górze świadczą choćby fakt, że w ciągu 7 dni miało on przeszło 10 milionów obrotu.

KILKA SŁÓW, niepotrzebnie wypowiedzianych pod adresem przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej, w dodatku przy świadkach, kosztowało p. Pawła Ławskiego 15.000 zł. grzywny.

DŁA ZGORZELCA, Bolesławca, Lwówka, Lubania i Jeleniej Góry powstał w tej ostatniej miejscowości Urząd Akcyzowy. No cóż? Nie będzie bimbru, ani swojaków.

PRZEDWOJENNA PRODUKCJA NIEMIECKA przekroczone w Fabryce Maszyn i Aparatów Chemicznych w Świdnicy.

A ZDOBYCIA ROWERU nieznanego bandytę zamordował mieszkańca wsi Pszenów (pow. Świdnica) Józefa Konopkę.

NOWY, DRUGI Z KOLEI POSTĘPUNKI MO otwarto w Bielawie.

STACHOWSKI FRANCISZEK z Jeleniej Góry złapano na gorącym uczynku kradzieży kozy, rzucił się pod auto. Wolął śmierć, niż więzienie. Ano, co kto woli...

(wd)

Jednostka wojskowa 2697 stacjonowana

w Brzegu n/O przy ul. Łokietka ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup jarzyn i ziemniaków

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udzieli Kwatermistrzostwo jednostki do dnia 28. 8. 1947 do godz. 12.00.

Termin i miejsce składania ofert do dnia 31 sierpnia do godz. 12-ej w kancelarii Kwatermistrzostwa.

Jednostka Wojskowa 2697 zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bądź unieważnienie przetargu bez podania żadnych przyczyn.

K-2050 Kwatermistrz

SZTANDARY

Chorągwie. Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JOZEF FLOWIŃSKI
Poznań, W. Garbary 20, tel. 39-05
Liczne uznanie za pracę.
Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar K-2550

MIÓD pszczelny

zakupuje **»ŚLĄSKOWIN«**
WROCLAW, ul. Kielbaśnicza Nr. 29/30, tel. 293. K 2932

SZTANDARY

Paramenta kościelne wykonuje we własnych pracowniach najstarsze fachowa firma na miejscu

KEDZIERSKA
Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20 tel. 64-63. Rok założenia 1914 — nagrodzona na P. W. K. dojazd tramwajem 4 i 5.
Osobny dział napraw K-2558

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PRZYSTĄPIĘ do spółki do warsztatu ślusarskiego (warsztat już urządzony) Gotówka. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Spółka”. 7481

HURTOWNIA galanterijna, Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. Skrytka pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, berety, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetyki. Ceny przystępne. K 2056

„AKORDEON” 120 basów Hohner o raz motocykl „DKW” do sprzedania, Wincentego 29, sklep techniczny. K 2962

DO SPRZEDANIA rozlewnia piwa i wytwórnia wód gazowych. Wiadomość: Wrocław — Sienkiewicza 93 m. 2. 7401

HURTOWNIA galanterii, perfumery Kochańscy, Warszawa, Jerzolimskie nr. 45, wysyłka za zaliczeniem K 2886

ŚWIECE samochodowe

14 mm, stare, każdą ilość oraz uszczelki do świec kupię.

CENTRUM KAMIŃSKI
Poznań, ul. Daszyńskiego 17. K 2869

SKLEP techniczno-gospodarczy ul. Kościuszki Nr 173. Poleca po cenach znizonych art. elektrotechniczne, instalacyjno-budowlane, galanterię żelazną, kajak gumowy itp. 7429

POKOST naturalny, manganowy, kit szklarski wysokiej jakości — poleca Wytwórnia, Warszawa, Wielka 3. K 2885

KONIA I PŁATFOMĘ kupię. Zgłoszenia: „Hotel Gdańsk”, ul. Gen. Świerczewskiego 90 (Ogrodowa) u portiera. 7362

UBRANIE męskie popielate nowe — sprzedam. Krzyki, Wiosenna 10. 7422

ODSTĄPIĘ lokal na cukiernię lub owocarnię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: ul. Krasieńskiego 21 (sklep papierniczy). 7358

SKLEP z mieszkaniem, do odstąpienia. Wiadomość co dzień do południa. Grunwaldzka 108 m. 6, I piętro. 7371

BIURO HANDLOWE »GUMPOR«

WROCLAW M. REJA 27
kupno - sprzedaz
opon i dętek samochodowych, motocyklowych i rowerowych, węże gumowe, kauczuk i wszelkie odpadki gumowa. K 2967

Zarząd Miejski W Kamiennej Górze, pow. Kamienna Góra, woj. Wrocławskie ogłasza

KONKURS

na stanowisko miejskiego lekarza weterynarii WYMAGANE: wyższe studia weterynaryjne i przynajmniej dwuletnia praktyka. Wynagrodzenie w/g VII-VI grupy.

Podania z dokładnymi życiorysami oraz odpisami świadectw skła dać do Zarządu Miejskiego w Kamiennej Górze.

Nadmienia się równocześnie, że lekarz miejski może mieć zapewnioną rozległą praktykę prywatną, z uwagi na to, że na tym terenie praktykuje tylko jeden lekarz powiatowy.

(—) ŁAWECZKO Burmistrz Miasta Kamiennej Góry

Lista dyżurów lekarzy Ubezpieczalni Społecznej

na m-c sierpień 1947 r.
24.VIII. 1947 r.

LEKARZE DOMOWI
Obwód I Dr Krawecki Władysław ul. J. Dąbrowskiego 62.m.5
" II „ Bratter Józef ul. Kluczborska 10
" III „ Stankiewicz Irena ul. Borelowskiego 9
" IV „ Głogowski Zenon ul. Św. Wincentego 9
Lekarz specjalista ginekolog i położnictwa
Dr. Oroński Włodzimierz ul. Smoluchowskiego 24
LEKARZ NACZELNY
(—) Dr Kosiński Józef
K-2557

Państwowa Fabryka Porcelany Technicznej

„KRZYŻATKA” w Kowarach Dolny Śląsk

zakupi natychmiast:

- 1) Frezarkę uniwersalną,
- 2) Strugarkę automatyczną (Schaping),
- 3) Nowoczesną precyzyjną tokarkę,
- 4) 2 transportery kompletne plecione z ogniw stalowych, szerokość 80 cm, długość po 80 m,
- 5) Winde automatyczną towarową jednokierunkową, nośności od 1 do 2 ton.

Oferty z podaniem cen kierować pod powyższym adresem. K-2637

SPRZEDAM korzystnie ubranie czarne, suknie ślubną i welon. Trzebnicka 48/8. 7453

SPRZEDAM samochód osobowy Wanderer — w dobrym stanie, oraz motocykl „NSU 300”, ul. Marsz. Stalina nr. 187. 7439

DOLNOŚLĄSKA Wytwórnia Wytrobów Papierowych H. Boredzicki — Wrocław, Ogrodowa 23, tel. 33-98 zakupi każdą ilość i wszystkie kolory farby do papieru lub welny. 7444

„WANDERER” limuzyna po kapitalnym remoncie 6-cio cylindrowy — do sprzedania. Wiadomość Wrocław — Sułkowice — stacja kolejowa. 7468

WYŻSZA Szkoła Handlowa we Wrocławiu kupi urządzenie do gabinetu, oraz sekretariatu. Zgłoszenia: Urszulanek 22 — pokój 11. K 2958

ODSTĄPIĘ sklep. Wiadomość: ul. Pułaskiego 22, okolica Dworca Głównego. K 2966

SKLEP spożywczy wraz z mieszkaniem do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Wrocław, ul. Walecznych 41 m. 1 (boczna Nowowiejskiej). 7480

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę repatriacyjną, odcinek zameldowania, patent, na nazwisko: Szware Pesia, zam. Grabiszynska 44 m. 7. 7442

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książkę wojskową i inne dokumenty na nazwisko: Pankowski Jan. 7462

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną RKU w Sokołowie, czerwono prawo jazdy Nr. 26840 Poznań na nazwisko. Bojar Mieczysław, Brzeg, Szkoła 2. 7469

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty dnia 11.8.47 r. na nazwisko Skiba Julian: dowód osobisty, legitymację członkowską Zrzeszenia Kupców, legitymację Automobil Klubu Polskiego, kartę rejestracyjną RKU Dębica, legitymację wojskową i odcinek zameldowania Wrocławiu. 7440

UNIEWAŻNIAM skradziony Tymczasowy Dowód stwierdzenia polskiej przynależności narodowej, wydany przez Zarząd Miejski m. Wrocławia. Pyka Anna - Luiza (Wrocław). 7446

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko. Wajman Liliana, zam. R. Traugutta 126 m. 11. 7456

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę majątkową z Buga, zaświadczenie na przewóz krowy — Bilińska Maria, świadectwo szkolne — Biliński Zygmunt, kartę ewakuacyjną — Biliński Kornel. 7457

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną na nazwisko: Matwiejczyk Jenina, Józef, Andrzej, Jadwiga. 7452

UNIEWAŻNIAM skradzione kartę rozpoznawczą wyd. w Jarosławiu, legitymację aucz. Insp. Szkol. w Międzyrzeczu, nr. 128, 2 karty rowerowe wyd. w Pszczewie; dowód zameldowania w Pszczewie, wszystko na nazwisko: ks. Władysław Dubeniowski. 7426

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, odcinek zameldowania i zaświadczenie pracy na nazwisko: Opański Albin. 7470

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową kartę repatriacyjną, kartę odzieżową i wszelkie dokumenty na nazwisko Romanowski Wiktor. 7471

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego SKŁAD we WROCLAWIU

UL. TĘCZOWA Nr 31
Poszukuje do pracy od zaraz:

- 1) STOLARZY
- 2) MURARZY
- 3) DEKARZY
- 4) BLACHARZY
- 5) ROBOTNIKÓW
- 6) ROBOTNICE
- 7) MASZYNISTKĘ Stenotypistkę wykwalifikowaną.

Zatrudnimy personel i środki transportowe do wywożenia gruzów. K 2969

Jednostka wojskowa 2347 w Brzegu n/O

przy ul. Łokietka ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup jarzyn i ziemniaków

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udzieli Kwatermistrzostwo jednostki do dnia 28. 8. 1947 do godz. 12.00.

Termin i miejsce składania ofert do dnia 30 sierpnia do godz. 12-ej w kancelarii Kwatermistrzostwa.

Jednostka Wojskowa 2347 zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bądź unieważnienie przetargu bez podania żadnych przyczyn. K-2049 Oficer żywnościowy

JEDYNA na DOLNYM ŚLĄSKU HURTOWA PLACÓWKA

ZBYTU WYROBÓW MASOWYCH
PRZEMYSŁU METALOWEGO

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego
SKŁAD we WROCŁAWIU
UL. TĘCZOWA 31 ● TEL.: 37-74 i 29-60
PROWADZI SPRZEDAŻ:

Śrub, nitów, okuć budowl. i części kuty, odlewów, art. sanitarnych, kanalizacyjnych, wanien, armatur, grzejników do centralnego ogrzewania, kuchni i pieców itp.

gwoździ, drutu i czarnych narzędzi, wyrobów blaszanych, emaliowanych, ocynkowanych i aluminiowych, oraz narzędzi tnących, jak pilników, pił, narzynek, gwintowników i wielu in.

Na wszelkie zapytania bezzwłocznie wyczerpująco odpowiadamy. Bogato zapatrzone 3 magazyny gwarantują pełne zaspokojenie w towar rynku dolnośląskiego.
Trzy własne boeznice przy stacji kol. Wrocław — Świebodzki.

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ma jątkową na nazwisko: Pawicki Aleksander. 7447

UNIEWAŻNIAM Książkę Świadczeń Lekarskich Nr. 01265 wystawioną 7. 3. 47. r. przez Jednostkę Wojskową 2177. Legitymację dla żony oficera Nr. 51039 wydaną dnia 15.3.47 r. przez Jednostkę Wojskową 2177 z ważnością do 31. 12. 47 r. Minc Aleksandra. 7454

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą wydaną w Ostrowie Świętokrzyskim na nazwisko Majko Bolesław. K 2059

UNIEWAŻNIAM metrykę urodzenia, zaświadczenie pracy, dowód tożsamości na nazwisko Iwański Ryszard. K 2059-a

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU Lublin, Referatu Wojskowego Lubawka na nazwisko Fiałkowski Zygmunt. K 2059-b

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości wydany przez gm. Chelmiec na nazwisko Mordarska Maria. K 2059-c

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU Świdnica, dowód tożsamości, legitymację służbową na nazwisko Jarosz Józef. K 2059-d

UNIEWAŻNIAM kartę RKU Malborg na nazwisko: Milka Alfred. 7472

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, dowód tożsamości, odcinek zameldowania na nazwisko Łączkowski Zygmunt. K 2060-e

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości wydany gm. Brzeźnice na nazwisko Wincowska Maria. K 2059-f

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie zwolnienia z wojska Nr 35 wydane przez Komisję Wojskową w Lublinie na nazwisko Paluch Mikołaj. K 2059-g

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany gminą Marciszów na nazwisko Andrejczuk Jen. K 2059-h

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie demobilizacyjne RKU Warszawa — Dębowski Leon urodzony 20.4.1901. K 2059-i

ZGUBIONO dowód rej. wojskowej wyd. we Wrocławiu na naz. Koryzma Ryszard, ur. 25.3.1928. 7498

UNIEWAŻNIAM skradzione dwa dowody na posiadanie koni Nr. 62092 i 62093 na nazwisko Podhajski Czesław. K 2070

UNIEWAŻNIAM wszystkie dokumenty kościelne i cywilne, książkę Zygmunta Ratajczak, Wrocław, św. Antoniego 30. K 2068

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ma jątkową na nazwisko Głowecz Franciszek. 7475

UNIEWAŻNIAM zagubione: dowód osobisty, zaświadczenie pracy, kartę rejeestracyjną RKU Gorlice na nazwisko Markowski Władysław. K 2071

POSAD POSZUKUJĄ

INŻYNIER - rolnik poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty: „Słowo Polskie” Nr. „7406.” 7406

POSZUKUJĘ pracy na przychodnie od 4 — 9. Kaszubska 15 m. 3. 7467

PRACY dorywczej poszukuje wykwalifikowany buchalter - bilansista. Zgłoszenia dla „KP” do Słowa Polskiego”. 7428

GARDEROBIANY rutynowany poszukuje dzierżawy garderoby względnie przyjmie pracę. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „garderoba”. 7441

PIELĘGNIARKA wykwalifikowana przyjmie posadę do niemowlęcia. Zgłoszenia redakcja „Słowa Polskiego” pod „pielęgniarka”. 7460

KSIĘGOWA - kasjerka wykwalifikowana poszukuje posady w przedsiębiorstwie poważnym. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Zabezpieczenie”. 7468

BUCHALTERKA, maszynistka poszukuje pracy od zaraz. Olszewskiego 85 a. 7437

POSZUKUJĘ dobrą maszynistkę od zaraz. Olszewskiego 85 a. 7438

WOLNE POSADY

STOLARZY wykwalifikowanych, siły tylko pierwszorzędne zatrudni Spółdzielnię pracy „Kotwica” Wrocław, — ul. Osobowicka. 7383

FRYZJER damski — albo fryzjerkę, dobrą siłę przyjmie. Szynkarok — Wrocław, Świerczewskiego 48, dawn. Ogrodowa. 7419

PIELĘGNIARKA fachowa do niemowląt potrzebna. Zgłoszenia Moskalkowa, Zacisze, Kochanowskiego 59. 7433

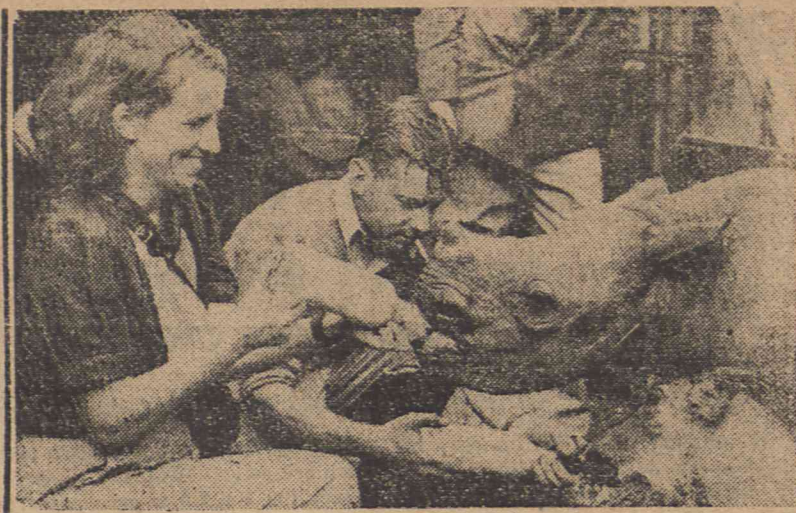
PRZEDSTAWICIEL z branży spożywczej na Dolny Śląsk poszukiwany. Wiadomość — Auto Service Wrocław, ul. Kuczyńska 42 godz 5—6. 7380

POMOC domowa, przychodnia potrzebna. Pomorska 30/2. 7459

DO NAPRAWY bielizny poszukuje, dam mieszkanie. Krzyki, Wiosenna 10 parter. 7423

EMERYCI do aktywizacji ubezpieczeń rolnych poszukiwani. Świerczewskiego 76. 7455

PRACOWNICA domowa dla młodego małżeństwa potrzebna. Warunki dobre. Zduński. Reja 18/9. 7448



Młody nosorożec „Matylda” i dzik „Karolek” spożywają obiad. Smacznego!

PRAKTYKANT do składu towarów metalowych potrzebny: „METAL”, Stalina 45-a. 7407

BIEGLĄ maszynistkę zatrudni w godzinach popołudniowych od zaraz redakcja „Słowa Polskiego”. K 2823

PRZYJMIEMY praktykanta (gołępa) oraz gospodynię Księgarni Orzechowskiego. Oławskiego 81 (Rynek). K 2963

POSZUKUJĘ pomocnicy domowej 40 — 50 lat. Zgłoszenia ul. Na Szańcach 2 m. 8 od 12 — 14. 7499

LEKARSKIE

SPECJALISTA CHOROÓB DZIECI — DR. SZTOK KAROLINA po urlopie — przyjmuje Poniatowskiego 6 od 3 — 5. 7384

Dr med. E. KORNEL powrócił i przyjmuje jak przedtem od godz. 10 — 12 i 3 — 6 popoł. przy ul. Piastowskiej 25. 7376

LOKALE

POSZUKUJĘ dwu lub trzech pokoi z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia Administracja „Słowa” pod „Bieżące”. 7408

WYNAJME mieszkanie 3-pokojowe z wygodami za małym remontem na Oporowie. Wiadomość: Wrocław, ul. Daszyńskiego 80 m. 1, od 4 — 6 pp. 7430

POKOJU umeblowanego poszukują Wiadomość: Miller Genowefa, Benedykta Polska 172/6. 7424

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 — pokojowego, łaźienka. Koszty zwrócę. Oferty: „Słowo Polskie” pod „Śródmieście”. 7461

ZAMIENIE komfortowe czteropokojowe mieszkanie centrum Bydgoszczy na podobne w Jeleniej Górze. Oferty: Curie Skłodowskiej 7/5. K-2041

POKOJU poszukuje pani w okolicy Dworca Głównego. Oferty: Słowo Polskie pod „Pani”. K 2064

POSZUKIWANIA RODZIN

PLUTY Eugeniusza poszukuje żona Plutowa Stefania zam. Ptaszyn 21, pow. Kamienna Góra. K 2060-ik

CHODOROWSKI Henryk i Szpringel Antoni obaj przebywający ostatnio w Niemczech (okolice Berlina) są poszukiwani przez Chodorowskiego Zygryda — Bielewa, Wodna 15. K 2928

MURZYŃSKIEJ Micheline z Glinnej Nawerli k/Lwowa poszukuje Wilhelm Malły, za podanie adresu dobrze wynagrodzę. Wrocław - Sepolno, ul. Fan kiewicza 17. 7443

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal”, Wrocław, Świdnicka 10. K-2679

SAMOCHOZY do wynajęcia DPS Wrocław, Nowowiejska 20/22, tel. 8032. K-2696

DNIA 1. 9. 1947 r. zostanie uruchomione Przedsiębiorstwo Budowlane Inż. Orcecie we Wrocławiu, ul. Chertlotta 62. 7449

GALWANIZACYJNY zakład nowo-otwarty, Pl. Strzelecki 8. Niklowanie, miedziowanie, mosiądźowanie, kadmowanie, srebrzenie w wannach oraz galwanizacje drobnych przedmiotów w kielichach, beczkach. 7458

ZAKŁAD fryzjerski Łoziński Józef — Wrocław - Krzyki, ul. Krzycka 1-a. 7451

PRACOWNIA obuwiarska Wrocław, ul. Stalina 30, wykonuje solidnie — ceny niższe. K 2065

KRATY, okna, gabloty oraz spawanie i klejenie. Wrocław — Murawska 12-7. 7501

UWAGA CZORTKÓW! W dniach 30 i 31 sierpnia br. odbędą się we Wrocławiu nebożeństwo i zjazd Żydów czortkowskich dla uczczenia pamięci zamordowanych braci przez zbirów hitlerowskich na który zaprasza Komitet — ul. Kilińskiego 12. 7478

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 39) PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Dziennikarz Leon Jodłowski przebywa w Berlinie jako agent Drugiego Oddziału. Pewnego wieczoru, wróciwszy od innego agenta — dentysty Fingera — zastaje w hotelu swoją ukochaną, Klarettę Ram.

— Cuda się dzieją. — Sprytnie to wszystko ułożyłeś. A co z żoną?
— Żona pozostała.
— No, przypuszczam! Ale nie była chyba zachwycona.
— Tak, moim wyjazdem nie była zachwycona. To fakt. Musiała jednak pozostać. — Niestety kobieta — dodał — westchnieniem.
Klarettę nic nie odpowiedziała.
Usiedli, wzięli się za ręce.
— Co teraz robisz? — rzucił po pewnym czasie Leon. Klarettę podniosła brwi.
— Co mam ci na to odpowiedzieć?
Czekał.
— Ram pozostał w Polsce... — zaczął.
— O tak! — ożywiła się. Żal mi go...
— A to dlaczego?
Spojrzała zdziwiona na Jodłowskiego.
— Nie wiesz dlaczego?
— No... Nie zupełnie.
— Widzisz. On kochał mnie. I wierzył. Miał bezgraniczne zaufanie, choć poznaliśmy się w okolicznościach dość romantycznych... — Statek na pełnym morzu, piękna pogoda, cudowne noce. Romantyczne pary. Karol Ram

wracał z Anglii do Polski. Poznał mnie. Zakochał się od pierwszego wejrzenia i zabrał z sobą.
— O tym już słyszałem — wtrącił Leon.
— Żal mi go, bo wyjechał tak nagle, bez pożegnania. Będzie miał do mnie słuszną urażę...
Leon uśmiechnął się.
— Doktor Ram jest aresztowany.
Klarettę udała zdziwienie:
— To niemożliwe!
— Niby dlaczego?
— Bo, bo...
— Nie udawaj! Mogłabyś coprawda...
— Domyślasz się Leon?
— Wiem napewno Klaretto! Po co te blaźnięcia?
Uciekłyście z Agatą ponieważ...
— Mileż! — krzyknęła.
Podniosła jej rękę do ust.
— Kocham cię Klaretto.
Twarz jej rozjaśnił błysk uśmiechu.
— Nie przeszło ci, Leo?
— Jak widzisz, nie.
— Zdradzałeś mnie?
— Ciebie nie można zdradzać.
Roześmiała się.
— Co się dzieje z Agatą? — zapytał po chwili.
— Była na ciebie wściekła.
Leon ani drgnął.
— ...Agata jest przekonana, żeś ty się przyczynił do tego, iż musiałeśmy uciekać z Polski.
— To bardzo interesujące: — bąknął pod nosem Jodłowski.
— Tak, ponieważ poznałeś Agatę z jakimiś dżentelmenami. Oni jej życie nie dawali. Tropili ją. Łazili za nią ciągle...
Bezgraniczne, doskonale zrobione zdumienie, odmalowało się na twarzy Jodłowskiego.
— Nic nie rozumiem.
— Agata była oburzona. Twoje szczęście, że jej tu niema!
— Wyjechała?
— Tak. — Za granicę.

— Szkoda...
Leon odetchnął z ulgą.
— To jakieś nieporozumienie. — Poznałem ją w rzeczywistości z jednym kolegą. Miał ułatwić kontakty z filmem.
— O, to, to — ten właśnie gagatek! — przyprowadził jeszcze drugiego — starego durnia, lowelasa! Życ jej nie dawali! Aż w końcu musiały wyjechać...
— Deptali wam po piętach?
— I do pewnego stopnia tak...
Roześmiała się.
— Do Polski droga zamknięta?
— Tak. Bezwątpienia.
— Nie wiedziałem Klaretto, że znasz Agatę Smoter...
— Ja też przez długi czas nie wiedziałam, że wy się również znacie.
— To było zabawne...
Westchnęła.
— Wówczas mało brakowało — a wpadłybyśmy.
— Wyjechałyście przez Gdańsk?
— Wydostałyśmy się przez Gdańsk do Prus Wschodnich...
— Niepokoiłem się o ciebie.
— Coś o mnie wówczas pomyślał? Powiedz! — nalegała.
Znowu popadł w zadumę.
— Widzisz — zaczął. Kochałem cię. Byłem na twym punkcie zupełnie pomyłony. Twoja ucieczka stała się cięsem — sama przez się... Dopiero później przyszły refleksje.
— Kochałeś... Wiesz kogo?
— Wiem... Wiem! — nie przypominaj. — To był grom z jasnego nieba. To było okropne! Agatę podejrzewałem od początku...
— A jednak podejrzewałeś? — powiedziała z przekąsem Klarettę.
— Tak.
— To ciekawe...
— Dlaczego?
— Dlatego, że ona podejrzewa właśnie ciebie...
— Że ją zdemaskowałem?
(dalszy ciąg jutro).